

CZAS SZPIEGÓW. SUBIEKTYWNY PRZEGLĄD INFORMACJI [7]

Subiektywny przegląd wydarzeń szpiegowskich z całego świata, przygotowany przez InfoSecurity24.pl wspólnie z Fundacją Instytut Bezpieczeństwa i Strategii (FIBiS).

Skandal szpiegowski w Afganistanie - na celowniku chińska siatka szpiegowska

Chiny, co oczywiście naturalne, zarówno pod względem politycznym, wojskowym, ekonomicznym... itd., były i są państwem wysoce aktywnym wywiadowczo w Afganistanie. Jednakże, należy podkreślić, że fakt ten niezbyt często przebija się do szerszej świadomości publicznej. Stąd wymaga podkreślenia, że szef NDS (Narodowa Dyrekcja Bezpieczeństwa) Ahmad Zia Saraj wprost przyznał w tamtejszym parlamencie, że doszło do zatrzymań tzw. chińskiej siatki szpiegowskiej, zastrzegając, że nie może powiedzieć nic więcej. Lakoniczne wystąpienie dotyczy zapewne zarówno kwestii operacyjnych (ochrona źródeł, metod etc.), ale też spraw dalszych relacji afgańsko-chińskich. Reuters twierdzi, że zatrzymanych pod zarzutem szpiegostwa miało być 13 (inne źródła podają 10) obywateli Chin, którzy jednak nie trafili pod sąd, ale zostali ostatecznie deportowani. Według źródeł agencji prasowej, wspomniane osoby pełniły pomniejszych funkcje, pracując na budowach, ale warto zauważyć, że byli wśród nich również prowadzący klinikę, lokal gastronomiczny oraz piekarnię. W tych ostatnich przypadkach mogła zaistnieć możliwość wręcz naturalnego docierania do klientów, wywodzących się z różnych środowisk afgańskich.

Czytaj też: [Od Brukseli do New Delhi, czyli polowanie na chińskich agentów](#)

Jednak, według pierwotnego źródła indyjskiego, działania Chin były podyktowane na inne, bardziej wewnętrzne cele. Chińskie służby (wskazuje się na MSS) planować miały stworzenie fikcyjnej struktury odnoszącej się do idei Wschodniego Turkiestanu (Sinciang) – organizacja Islamskiego Ruchu Turkiestanu Wschodniego ETIM. Ostatecznie, założona przez wywiad komórka miała uchwycić relacje z osobami operującymi na terytorium Afganistanu, mapować ich zasoby i zapewne prowadzić gry operacyjne, kontrolując w pełni ich aktywność wymierzoną w Chiny. Podkreśla się przy tym, iż w tym celu mogło nastąpić nawiązanie relacji z Siatką Haqqaniego, a więc strukturą terrorystyczną obecną zarówno w samym Afganistanie jak i Pakistanie. Chińczyków interesowały także Al-Kaida oraz tzw. Państwo Islamskie działające w Afganistanie. W trakcie grudniowych rajdów NDS oprócz samych zatrzymanych miano skonfiskować również broń, materiały wybuchowe etc. Należy domniemywać, że kontrolowana struktura mogłaby w przyszłości prowadzić również aktywność terrorystyczną, chociażby w celu dyskredytacji ruchu politycznego związanego z Turkiestanem Wschodnim.

Rozwiązanie całej sprawy jest krytykowane w samym Afganistanie, gdyż jak wskazał jeden z deputowanych Khan Agha Rezayee NDS został pozbawiony możliwości przeprowadzenia dokładniejszych przesłuchań, nie wspominając już o możliwości postawienia tych osób przed

afgańskim sędzią. Podkreśla się, że swoistą "opiekę" nad zatrzymanymi obywatelami Chin szybko przejęły służby prezydenckie w Kabulu i jeszcze szybciej trafili oni do Chin. Nie można jednak dziwić się władzom w Kabulu, gdyż była to pierwsza tego rodzaju sprawa związana z zatrzymaniami i należy wprost wskazać, że Pekin zapewne zastosował cały asortyment działań zakulisowych. Wszystko w celu zwolnienia własnych obywateli. Cała sprawa ma jeszcze inne tło, gdyż skandal wywołał artykuł opublikowany w "The Hindustan Times". Nie da się ukryć, że takie rewelacje publikowane przez indyjską prasę, szczególnie w momencie trwającego napięcia na linii rozgraniczenia z Chinami, mogą śmiało sugerować wielowymiarowość całej afery szpiegowskiej. Wiedząc przy tym, że dla indyjskiego wywiadu RAW Afganistan to również istotna przestrzeń działań.

Czytaj też: [Czas szpiegów. Subiektywny przegląd informacji \[6\]](#)

Nie można wykluczyć, że Chińczycy (MSS?) mogli prowadzić operację także we współpracy, na jakimś poziomie, z pakistańskim wywiadem wojskowym ISI. Ten ostatni również naturalnie jest silnie zakorzeniony w Afganistanie oraz dysponuje dobrym oglądem wielu grup terrorystycznych oraz politycznych w tym rejonie świata. Śmiało można uznać, że cała sprawa nader czytelnie zarysowuje nam afgański wierzchołek szpiegowskiej góry lodowej. I tym mocniej, trzeba odejść od wizji Afganistanu widzianego w kategoriach wojny z terroryzmem, budowanej w oparciu o zaburzony obraz po 9/11.

Modlitwa w szponach obcych służb specjalnych

Ukraina cały czas zmagą się ze zróżnicowaną presją ze strony Rosji, dotyczy to również lub może nawet przede wszystkim działań rosyjskich służb specjalnych. W tym kontekście trzeba zauważyć interesującą wypowiedź szefa Służby Wywiadu Zagranicznego Ukrainy Walerijego Kondratiuka. Wskazał on, że do asortymentu rosyjskich działań wymierzonych w jego państwo oraz społeczeństwo dołączono także wątki związane ze sprawami religii. Dokładniej, wykorzystywana ma być rola rosyjskiej cerkwi prawosławnej do prowokowania wystąpień wymierzonych bezpośrednio we władzę w Kijowie. Jego zdaniem, istotnym czynnikiem jest jednocześnie budowanie narzędzi "soft power", właśnie w obrębie spraw wyznaniowych, które później można śmiało narzędziowo wykorzystywać w długofalowej polityce Rosji. Trzeba bowiem pamiętać, że cerkiew w Rosji i wcześniej w ZSRS należała do bardzo dobrze spenetrowanych oraz kontrolowanych przez państwo instytucji. Co więcej, działania w obrębie cerkwi nie dotyczyły tylko spraw wewnętrznych (kontrwywiadowczych), ale były nader efektywnie wykorzystywane w różnych rejonach świata. Wykorzystanie cerkwi przez wywiad radziecki odnotował w okresie zimnej wojny chociażby kształtujący się dopiero kontrwywiad izraelski (Szabak).

Czytaj też: [Nawalny dzwoni do funkcjonariusza FSB i poznaje szczegóły swojego otrucia](#)

Wracając do spraw związanych z Ukrainą, to również w tym kontekście trzeba przypomnieć o decyzji dotyczącej tworzenia samodzielnej ukraińskiej cerkwi prawosławnej. Widać bardzo dobrze, że takie postępowanie Ukrainy odnosi się nie tylko do spraw wiary i hierarchii cerkiewnej, ale ma swoje przełożenie na sprawy bezpieczeństwa oraz służb specjalnych. Wspomniany Walerij Kondratiuk miał również zauważyć, że przedstawiciele rosyjskiej cerkwi wykazują dążenia do tworzenia swego rodzaju milicji. Ukraińskie służby miały odnotować próby tworzenia i przede wszystkim legitymizacji działania formacji paramilitarnych w ramach wspólnot wyznaniowych (parafii). Celem ich oficjalnej aktywności

ma być przejęcie odpowiedzialności za utrzymanie porządku, delegitymizując tym samym w dłuższej perspektywie czasu organa państwowe, tworząc dualizm władzy. Mówi się chociażby o możliwej aktywizacji prorosyjskich organizacji kozackich, które próbują na poziomie lokalnym naśladować rolę policji w utrzymaniu porządku publicznego. Trzeba przy tym dodać, że siłą procesów narzędziowego wykorzystywania wątków religijnych może być zespolenie ich z nowymi narzędziami wojny informacyjnej, które od początku napaści rosyjskiej na Krym są testowane wobec Ukrainy.

CIA otwiera się na mniejszości i inauguruje nową stronę internetową

Chociaż Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) należy do grupy generalnie najbardziej rozpoznawalnych światowych marek i tym samym nie musi borykać się z liczbą kandydatów do służby, to jednak Amerykanie mają świadomość potrzeb jakie niesie przyszłość w zakresie bazy rekrutów. Świadczy o tym chociażby cały zasób narzędzi zaplanowanej komunikacji za pomocą mediów społecznościowych, reklam itp. Jednocześnie, pojawiła się całkiem nowa strona słynnej CIA, a szefostwo tej agencji nie ukrywa, iż celem jest walka o najbardziej utalentowanych Amerykanów. Jest o co walczyć, zarówno w obrębie Wspólnoty Wywiadowczej (IC) liczącej w Stanach Zjednoczonych oficjalnie już 18 struktur (wraz z pojawieniem się wywiadu przyporządkowanego US Space Force), ale również rozbudowanego sektora prywatnego. Jak widać, sama marka niczego nie daje, a nawet CIA musi pracować nad efektywnością pozyskiwania kandydatów. "Przeszliśmy długą drogę, odkąd złożyłam podanie, wysyłając po prostu list z napisem <<CIA, Waszyngton, DC>>" - stwierdziła obecna dyrektor CIA Gina Haspel.

Czytaj też: [Biden wybrał dyplomatę na stanowisko szefa CIA](#)

W dodatku, analogicznie do służb brytyjskich, innym celem ma być zwiększenie atrakcyjności oferty dla różnych grup etnicznych. Pojawiają się również odniesienia do przełamywania innych barier w zakresie zróżnicowania współczesnych rekrutów. Można zadać pytanie czy jest to efekt politycznej poprawności, która staje się nader popularnym wątkiem w Stanach Zjednoczonych, a może czymś o wiele bardziej złożonym niż tylko formatem ideologicznym. Trzeba bowiem pamiętać, że przykładowo mniejszości etniczne pozwalają na uzyskanie potencjalnych funkcjonariuszy, którzy są w stanie lepiej infiltrować różne regiony świata. Jest to oczywiście wymagający proces, szczególnie w zakresie sprawdzenia i osłony kontrwywiadowczej, ale od jego efektywności może zależeć skuteczność CIA na nowych frontach zmagania wywiadowczych. Podobna myśli pojawiła się chociażby w dyskusji o zwiększeniu bazy rekrutacyjnej w przypadku wspomnianych Brytyjczyków, ale niedawno o tym samym dyskutowali również Australijczycy.

Warto wobec tego zwrócić uwagę na dział nowej strony związany bezpośrednio z rekrutacją do służby w CIA. Amerykanie podkreślają, że praca w wywiadzie to coś więcej niż tylko sama praca, twierdząc, iż z karierą w tej strukturze federalnej wiąże się również wysoce specyficzny styl życia. Dość zabawne jest ułożenie wypowiedzi fryzjera pracującego dla CIA (mówiącego, że woda zmienia włosy funkcjonariuszy operacyjnych działających poza granicami) tuż obok wskazania na fakt, że w CIA można wpłynąć na losy świata – coś w rodzaju pragmatycznego łączenia wyjątkowości służby z jej zróżnicowaniem pod względem charakteru. Należy podkreślić, że po wizycie na stronie agencji widać również jak istotną rolę dla CIA (i nie tylko) w Stanach Zjednoczonych jest inwestowanie w studentów. Obecnie CIA wskazuje na rozbudowaną ofertę programów stażowych dla studiów licencjackich, odnoszących się do finansów, ekonomii, języków obcych, inżynierii, technologii informatycznych. Trzeba odnotować, iż CIA chwali się współpracą z grupą szkół wyższych właśnie w zakresie oferty programów dla studentów.

Czytaj też: [Funkcjonariusz CIA zginął w walkach w Somalii](#)

Są także dedykowane programy stypendialne oraz dla studentów studiów magisterskich czy też doktoranckich. Śmiało należy stwierdzić, że agencja nie wstydzi się czerpania z zasobów krajowego szkolnictwa wyższego i nie robi tego w aurze przesadnej tajemnicy, w stylu wczesnego okresu zimnowojennego. W dodatku, amerykański wywiad jest zaangażowany w rekonwersję doświadczonego personelu wojskowego, oferując byłym żołnierzom, w zależności od ich umiejętności oraz okresu służby w siłach zbrojnych, odpowiednią pracę. Dotyczy to także rannych i poszkodowanych na misjach żołnierzy, w ramach Operacji Warfighter. Tu również CIA poszukuje możliwości pozyskania nowego personelu, doświadczonego oraz ze specyficznymi doświadczeniami. W Stanach Zjednoczonych widać, że agendy wywiadowcze są wkomponowane w szerszą politykę nie marnowania już istniejących zasobów ludzkich, na które wcześniej wydawano olbrzymie sumy w zakresie ich wykszolenia.